

Słowo Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego na Boże Narodzenie 2011

Na pewno wielu z nas zastanawia się, dlaczego w radosny nastrój Świąt Bożego Narodzenia kalendarz liturgiczny wprowadza dzisiaj postać św. Szczepana. Ten mężny diakon pierwotnego Kościoła oddał życie za Chrystusa, po kilku dekadach od narodzenia Jezusa w Betlejem. Dużo wcześniej uczyniły to przecież niewinne dzieci – mordowane z rozkazu Heroda.

Jeśli w klimacie tajemnicy bożonarodzeniowej, śpiewu kolęd i składanych sobie życzeń, wspominamy męczeństwo Szczepana to zapewne po to, aby zrozumieć cel przyjścia Boga do swoich. Tak jak wczorajsza uroczystość upamiętniała narodziny Jezusa Chrystusa dla ziemi, tak dzisiaj przywołujemy pamięć tego, który przez śmierć męczeńską „narodził się dla nieba”. Dobrze to streszczają słowa ojców Kościoła: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem”. Ta „złota reguła” patrystyczna pozostaje do dzisiaj aktualną. Patrząc na okoliczności śmierci św. Szczepana, możemy wnioskować, że jedną z dróg przeobóstwienia człowieka jest „uparta dobroć”. W swojej dobroci Bóg zesłał nam Jednorodzonego Syna, aby stał się jednym z nas. Podobnie w czasie kamienowania, Szczepan wydobywa z siebie słowa dobroci i przebaczenia: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu! Po tych słowach skonał” (Dz 7, 59-60). Święty Szczepan rozpoczyna wielki poczet tych, którzy w ciągu wieków uwierzyli w Jezusa Chrystusa, uwierzyli wiarą żywą i mężną, wiarą karmioną nieugiętym pragnieniem dobra, niejednokrotnie potwierdzoną ofiarą własnego życia.

Od ponad dwudziestu stuleci prześladowanie stało się naturalnym stanem dla rozwoju Kościoła. Nawiązuje do tej prawdy już Apostoł Paweł, kiedy naucza, że wszystkich, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania. Na przestrzeni swoich dziejów Kościół najmocniej rozwijał się w czasie prześladowań! Kiedy mówimy, że jakieś dni były trudne lub tragiczne, odsłaniamy tylko część prawdy. Zazwyczaj w okresie opresji, szykan i prześladowań dochodzi do jakościowej zmiany w życiu wyznawców Jezusa Chrystusa. Napotykanie trudności nie tylko integrują uciskanych, ale uczą ich wzajemnej odpowiedzialności za siebie i otoczenie, wręcz zmuszają do jasnego świadectwa na rzecz wyznawanych wartości. Ich postawa staje się tym bardziej czytelna, kiedy potrafią na zło odpowiedzieć dobrem.

„Dobro polega jednak na umiejętności mówienia «nie», a nie na przyznawaniu wszystkim racji” (Benedykt XVI). Ten bowiem, kto zamierza czynić dobro, nie może oczekiwać, iż ludzie będą mu usuwać kamienie z drogi, ale musi być przygotowany na to, że będą mu je rzucać na drogę. „Dlatego trzeba nieustannej odnowy umysłu i serc, aby przepełniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne” (Jan Paweł II). Stąd dobroć wymaga niejednokrotnie szanowania i kochania ludzi, bardziej niż na to zasługują. Zdajemy sobie sprawę, że wzajemnie zasilamy się dobrem, wzajemnie przygaszamy się złem. „Żyjemy w świecie, w którym ręka w rękę kroczą: dobro i zło, prawda i fałsz, przebiegłość i niewinność. Gdyby chcieć zamknąć oczy na jedną jego połowę – by żyć w spokoju i bezpieczeństwie – to tak jakbyśmy zdecydowali się wędrować z zamkniętymi oczami wśród urwisk i przepaści” (Oscar Wilde).

Potrzebujemy wokół nas mistrzów, którzy pomogą nam rozpoznać niekłamane dobro i umiejętnie odróżnić je od zamaskowanego zła. Czasami nie wystarczy optymistyczne założenie, że człowiek intuicyjnie wyczuwa dobro i nie chce rodzić złych owoców. Aby dobro stało się czynem, potrzebny jest pociągający przykład innych a także solidna wiedza. Wysiłki na tym polu nie słabną ze strony rodziców, wychowawców, nauczycieli i duszpasterzy. W tym szeregu „sług dobra” pragną stanąć także środowiska akademickie. Kształcąc młodzież, zdajemy sobie sprawę, że dobro to nie tylko wiedza, ale również czyn. Niejednokrotnie ze spójności wiedzy i postaw rozlicza nas młodzież. Wrażliwość młodego człowieka nie pozwala mu godzić się na kompromis ze złem. Towarzyszy temu przekonanie, że dobrem jest to, co sprzyja udoskonaleniu osoby ludzkiej, złem zaś to, co obniża doskonałość osoby.

W tę misję służby dobru pragnie włączyć się Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. Kształcąc studentów na kierunkach: teologii, nauk o rodzinie, muzykologii, chce odpowiedzieć na potrzeby Kościoła i całego społeczeństwa. W murach tej uczelni przygotowuje się do kapłaństwa ponad stu alumnów Międzydiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Pracę katechetów podejmują absolwenci pięcioletnich studiów teologicznych. W instytucjach zajmujących się rodziną znajdują zatrudnienie absolwenci kierunku nauki o rodzinie. Nauczycielami muzyki oraz animatorami życia muzycznego w regionie stają się ci, którzy studiują muzykologię.

W bieżącym roku rozpoczęliśmy formację teologiczną i pastoralną kandydatów do diakonatu stałego. Z inicjatywy Księdza Biskupa Andrzeja Czai powstał przy naszym Wydziale ośrodek przygotowujący świeckich mężczyzn do podjęcia posługi diakona stałego w lokalnych wspólnotach Kościoła.

Wsluchując się w zapotrzebowanie społeczne naszego regionu, pragniemy w najbliższym roku akademickim, dotychczasowe kierunki kształcenia, wzbogacić o nowe. Dla tych, którzy pragną pracować w obsłudze pielgrzymkowo-turystycznej krajów biblijnych, proponujemy studia z zakresu kultury śródziemnomorskiej. Do pracy w ośrodkach nastawionych na towarzyszenie człowiekowi w ostatnich latach życia, w trosce o jego jakość, będzie przygotowywała specjalność pozamedyczna opieka paliatywno-geriatryczna, na kierunku nauki o rodzinie. Natomiast chętni do studiowania jednocześnie na dwóch lub trzech kierunkach będą mogli to zrealizować w ramach Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych. Kierujemy zaproszenie do tegorocznych maturzystów, aby skorzystali z bogatej oferty edukacyjnej, jaką proponuje nasz Wydział Teologiczny i cały Uniwersytet Opolski.

Zdajemy sobie sprawę, że pomyślna realizacja naszych zadań i zamierzeń w dużym stopniu zależy od Bożego błogosławieństwa i Waszej życzliwości. Wierzimy, że nadal dzięki modlitwie i materialnemu wsparciu wiernych naszych obu diecezji: gliwickiej i opolskiej, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość. Za każdą modlitwę i ofiarę złożoną na ten cel z serca składamy podziękowanie. Jednocześnie życzymy, aby cały nadchodzący rok 2012 był pełen Bożej i ludzkiej dobroci.

W imieniu społeczności Wydziału Teologicznego UO

Ks. Stanisław Rabej Dziekan

Opole, 16 grudnia 2011 r.

Ps. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w lokalnym programie telewizji opolskiej o godz. 17.00. będzie ponownie emitowany film „Studia z pasją”, ilustrujący losy absolwentów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Drodzy Współbracia Kapłani, proszę o odczytanie niniejszego *Słowa Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego* w Święto św. Szczepana, pierwszego męczennika, 26 grudnia br.

† Andrzej Czaja

Biskup Opolski